



MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja: ul. Miodowa Nr. 22. Telefon Redakcji 11-44-05. Telefon Administracji 11-80-13. Telefon Ekspedycji 11-80-19. Ogłoszenia: ul. Królewska 5. Kasa czynna od godz. 8 i pół do 1 po pld., w soboty do g. 12 w pld. Konto czekowe w P. K. O. — 730.

Oddziały „Monitora Polskiego“:

BYDGOSZCZ, Gdańska 22, tel. 15-74; GDANSK, Neugarten 27, tel. 240-79; GDYNIA, Świętojańska, Dom. P. A. M., tel. 17-20; GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 26, tel. 304; KATOWICE 3 Maja 23; tel. 565 i 1091; KRAKÓW, Rynek Główny 6, tel. 105-00 i 120-27; LWÓW, Akademicka 11, I p., tel. 200-20, 200-45; ŁÓDŹ, Piotrkowska 125, tel. 101-11 i 11524; ŁUCK, Piłsudskiego 14, tel. 222; POZNAŃ, Aleja Marsz. J. Piłsudskiego 24, tel. 28-57, 28-58 i 28-49; TORUŃ, Szeroka 41, tel. 263; WILNO, Mickiewicza 15 m. 5, tel. 674 i 17-85.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO:

Zarządzenia Władz Naczelnych:

Poz. 387. Zarządzenie o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi.

Poz. 388. Zarządzenie o nadaniu Srebrnego i Brązowego Krzyża Zasługi.

DZIAŁ URZĘDOWY.

—oOo—

Zarządzenia Władz Naczelnych.

—oOo—

387.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaje

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy

za zasługi na polu sportu balonowego podpułkownikowi **Julianowi Sielewiczowi**;

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz drugi

za zasługi na polu sportu balonowego majorowi inż. **Stanisławowi Sergiuszowi Mazurkowi**, — kapitanowi **Antoniemu Januszowi**.

Warszawa, dnia 22 września 1936 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) **I. Mościcki**.

Prezes Rady Ministrów:

(—) **Stawoj Składkowski**.

—oOo—

388.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaje

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy

za zasługi na polu sportu balonowego porucznikom: **Stanisławowi Brenkowi**, — **Władysławowi Pionko**;

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy

za zasługi na polu sportu balonowego starszemu majstrowi wojskowemu **Stanisławowi Pawłowi Wudkowskiemu**, — majstrowi wojskowemu **Wacławowi Maciejewskiemu**, — **Feliksowi Grajewskiemu**, powroźnikowi w Legionowie.

Warszawa, dnia 19 września 1936 r.

Prezes Rady Ministrów:

(—) **Stawoj Składkowski**.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

—oOo—

Z Prezydium Rady Ministrów.

P. Prezes Rady Ministrów gen. Stawoj Składkowski rozpoczął wczoraj 1-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

P. Premiera zastępuje Wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski.

P. Prezes Rady Ministrów gen. Stawoj Składkowski podpisał okólnik do wojewodów, komisarza Rządu na m. st. Warszawę, oraz starostów, stwierdzający, że wysiłki mające na celu skłonięcie ludności do przestrzegania przepisów o ruchu na drogach nie dały dostatecznych wyników. Przede wszystkim wykroczeń dopuszczają się woznice pojazdów konnych, rowerzyści i poganiacze zwierząt, przy czym większość tych wykroczeń wywołana jest lekceważeniem przepisów, dotyczących właściwego korzystania z dróg. Wpływ obecnego stanu rzeczy na ogólne bezpieczeństwo i porządek ruchu nie wymaga podkreślenia, zaś na wypadek wojny, podnieconego nastroju i wzmożonego ruchu na drogach nieposzanowanie przepisów może mieć bardzo daleko idące konsekwencje zarówno dla użytkowników dróg, jak i dla sprawności ruchów wojsk. W związku z tym dla skutecznego wdrożenia ludności do przestrzegania przepisów o ruchu drogowym okólnik poleca wydanie odpowiednich zarządzeń i baczne nadzorowanie ruchu na drogach. W wypadkach naruszenia przepisów, szczególnie gdy ich znajomość nie ulega wątpliwości, stosowane być mają surowe kary.

—oOo—

Z Ministerstwa Skarbu.

Wobec tego, że rokowania o przedłużeniu polsko-niemieckiej umowy gospodarczej z dn. 4 listopada 1935 r. nie mogły ze względów technicznych być przeprowadzone w okresie czasu, przewidzianym dla tego celu przez wspomnianą wyżej umowę, i tym samym umowa ta wygasła by dnia 31 października 1936 r., Rządy polski i niemiecki postanowiły przedłużyć moc obowiązującą umowy gospodarczej do dnia 31 grudnia 1936 r.

Obydwa Rządy zgodne są co do tego, że umowa gospodarcza ma być odnowiona na rok 1937, w związku z czym rokowania na ten temat mają się rozpocząć w końcu października r. b., przy czym doświadczenia, jakie w pierwszym roku działania umowy zostały poczynione przez obie strony, będą w toku rokowań użytkowane.

—oOo—

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza na rok szkolny 1936/37 konkurs na jedno stypendium im. Józefa Zakrzewskiego dla niezamożnych uczniów szkół średnich, państwowych i prywatnych, położonych na terenie województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego i Warszawskiego. Stypendium będzie przyznane uczniom, wykazującym dobre postępy w naukach i sprawującym się wzorowo, z zachowaniem praw pierwszeństwa dla uczniów nazwiska Zakrzewski herbu Wyssogota.

Podania kandydatów ubiegających się o stypendium z dołączeniem świadectw niezamożności rodziców, wykazują stopni z poszczególnych przedmiotów ze szkół, do których uczęszczają, a o ile chodzi o uczniów, noszących nazwisko Zakrzewski, — z dowodami, stwierdzającymi przynależność do rodziny Zakrzewskich herbu Wyssogota,

winni być nadsyłane do dnia 15 stycznia 1937 r. do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Warszawa, Al. Szucha 25).

P. Minister W. R. i O. P. prof. dr. Wojciech Świętosławski dokonał w dn. 21 b. m. wizytacji publicznych szkół powszechnych: 1-klasowej w Kamionie pod Skierniewicami, 7-klasowej w Mszczonowie oraz 7-klasowej w Nadarzynie. Poza tym, oprowadzany przez burmistrza m. Mszczonowa, P. Minister oglądał tereny, przeznaczone pod dwa nowe budynki szkół powszechnych oraz rozpoczętą już pracę przy budowie jednego z nich.

—oOo—

Z Ministerstwa Komunikacji.

W niedzielę, w toku uroczystości drugiego dnia „Święta Kolejarza Polskiego“, P. Minister Komunikacji Ulrych wygłosił następujące przemówienie:

„Kolejarze, Kapewiacy!

Z radosnym uczuciem przybyliśmy wszyscy na doroczne święto Kolejarza Polskiego. Z radosnym uczuciem, bo napewno wszyscy, ilu nas jest w służbie kolejarskiej, dążymy do powiększenia polskiej siły zbiorowej przez pracę w organizacjach, które służą celom wyższego rzędu. Czyż Kolejowe Przynależenie Wojskowe nie jest organizacją powołaną dla celów wyższego rzędu, celem pogotowia obronnego na odcinku transportu kolejowego? Właśnie dziesięć lat temu na jesieni 1926 r. rozpoczął Wielki Marszałek szeroko zakreślona pracę przynależenia wojskowego i wychowania fizycznego, jako pracę przygotowawczą w dziedzinie obrony Państwa, która w krótkim czasie objęła i szeregi kolejarzy polskich. Kolejarz polski szybko docenił całą wagę tej pracy jako służby w obronie Państwa, ochotnie garnąc się pod jej sztandar. Praca K. P. W. odbywa się na drodze ochotniczego zaciągu, to znaczy odbywa się pod najwyższym autorytetem, autorytetem moralnego przymusu i to jest najlepszym dowodem jej trwałości i trwałego rozwoju.

Polacy zawsze na przestrzeni swoich dziejów dokonywali największych wysiłków i osiągnęli największe rezultaty, ilekroć jednoczyli się z wyższych moralnych pobudek. Na tej prawdzie, na tych dążeniach wyższego rzędu, wynikłych z instynktu narodowego, który żyje w każdym z nas, wyrosło Kolejowe Przynależenie Wojskowe, liczące już dzisiaj 100.000 członków i będące gwarantem, że Kapewiacy, to żołnierze transportu kolejowego.

Jasną jest rzeczą, że wśród licznej rzeszy organizacji, które od wielu lat istnieją na P. K. P., Kolejowe Przynależenie Wojskowe obok Rodziny Kolejowej posiada najogólniejszy charakter, a zatem najłatwiej wykonać może pracę jednoczącą. Toteż fakt, że szeregi Wasze z roku na rok wzrastają, świadomość, że K. P. W. jednoczy nas wszystkich w dziele obrony Państwa, napawać nas może radością i pewnością, że jesteśmy na dobrej drodze. Dlatego też nie ukrywam mojego najgłębszego przekonania, że to jednoczenie coraz liczniejszych kół kolejarskich na platformie K. P. W. odbywać się będzie dalej, a idei zrzeszenia się przyswiecać będzie jasno sformułowana przez Naczelnego Wodza gen. Smiętego-Rydzia idea obrony Państwa.

Kapewiacy oraz wszyscy pracownicy kolejowi! Poznałem bliżej Waszą pracę codzienną, Waszą ciężką i zaszczytną zarazem zawód. Wiem, że służba kolejarska — to twarda służba. Tym bardziej szanuję i cenię Waszą pracę społeczną, Waszą dobrowolną, ideową pracę społeczną.

Jestem nie tylko Waszym towarzyszem pracy i zwierchnikiem, jestem Waszym przyjacielem i pragnę w tym kierunku stale pracować, aby na wszystkich szczeblach naszej drabiny służbowej panowały rzetelne stosunki, oparte na prawdzie i zaufaniu.